

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie i **zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **15 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dól. Pojedynczy numer 8 ct.

W Francji 40 fr rocznie, w Argentynie 5 peso.

Biuro Redakcji Administracji:

Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.**KONTO P. K. O. Nr. 404.190**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.

„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratki kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr. 46****Niedziela, dnia 15 listopada 1925.****Rok XXXVII.**

Nowa większość sejmowa.

Dużo ludzi nie może pojąć, dlaczego socjaliści w Sejmie tak gorliwie popierają Grabskiego, a gazety socjalistyczne również mu bardzo skrzętnie pomagają.

Niema ściśle według nauki Marxa, bo zamienia chłopów i drobnych przemysłowców na zupełnych proletariuszów, a więc czyni ich zdolnymi do przyjęcia socjalizmu. Jeszcze kilka miesięcy takich rządów, a chłopci porzucą swoje gospodarstwa, bo nie udźwigną nałożonych ciężarów.

Socjaliści przekonali się, że dopóki chłop - robotnik posiada swoje choćby małe gospodarstwo, dopóty ma większy pociąg do partii chłopskiej niż do socjalistycznej. Więc w interesie socjalizmu leży pozbawienie chłopów ich prywatnej własności w jakikolwiek sposób.

Ta okoliczność, że chjena też popiera Grabskiego, nie stanowi żadnej sprzeczności. Socjalizm ponucza, że koncentracja czyli skupienie w jednym ręku wielkiego kapitału ułatwia organizację proletariatu do ostatecznej rozprawy. **Łatwiej dadzą**

sobie proletariusze radę z tysiącem magnatów Zamoyskich, niż z pięciu milionami rodzin chłopskich. Dowodem na to jest Rosja, gdzie nawet bolszewicy nie potrafili chłopów ujarzmić. Tak samo łatwiej jest zorganizować sto tysięcy proletariuszów pracujących w jednej wielkiej fabryce, niż 20 tysięcy robotników rozproszonych po kilku warsztatach drobnomajsterskich.

Socjaliści wola, że to sproletaryzowanie chłopów i rękodzielników czyli tę bolesną operację przeprowadza wielki obszarznik Grabski, niżby to oni sami mieli czynić. I w tem też nie można socjalistom odmówić racji.

Jak się ta spółka obszarzników Grabskich z socjalistami skończy, to zobaczymy. Jeżeli tylko wszyscy chłopci zrozumią tę wielką grę i zjednoczą się w jednym Związku Chłopskim, to ta czasowa spółka magnatów z proletariuszami przyspieszy radykalne przeprowadzenie reformy rolnej, a teraźniejsze cierpienia chłopskie będą ostatnią zapłatą obszarznikom za ich wrogie aż do ostatka wobec chłopów postępowanie. **Boryslawski.**

Straszna zaraza.

Wiadomo wszystkim, jak straszną zarazą jest grzyb, który szczególnie się zjawia w nowo wybudowanych domach. Zaraza ta może w przeciągu kilku lat zupełnie dom stoczyć i zniszczyć.

Takim grzybem jest nawiedzony nasz wspólny dom, nasze Państwo, a grzybem tym jest łapownictwo i złodziejstwo.

Ukraiński tygodnik „Swoboda” pisząc o tych łajdactwach tak się wyraża: „nicby nas nie obchodziło to, że Polskę jej własni urzędnicy rozkradają, ba ale z nas również ściągają podatki i my za to musimy płacić!”

Słowa te muszą wywołać rumieniec wstydu u każdego Polaka.

Jakaż jest na to rada, zapyta niejeden.

Rada jest tylko jedna: jak gospodarz, gdy dom

ma nawiedzony grzybem, musi zarażone drzewo powyrzynać, a na to miejsce dać drzewo zdrowe, tak samo musi zrobić i Państwo. Zbrodniarzy bezwzględnie usunąć i przykładowie ukarać, aby nie zarazili urzędników uczciwie pracujących dla dobra Ojczyzny.

Jak bardzo ludność jest obciążona, niech posłuży przykład: cukier, za który u nas się płaci 1.50 za kilo, idzie do Anglii po 29 groszy. Nasza nafta we Wiedniu kosztuje wszystkiego 16 gr. za litr, nasza sól za granicą kosztuje kilka groszy. Nawet od kila drożdży płacimy 1.15 zł. podatku.

W tych warunkach, o ile rychło nie nastąpi zmiana na lepsze, dokąd zajdziemy, niech każdy sobie sam dopowie.

Dynów.

K.

W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

SEJM.

Warszawa, 7 listopada 1925 r.

Sejm w dalszym ciągu obradował nad poprawkami Senatu, dotyczącymi ustawy o reformie rolnej. Senat, ta instytucja emerytów politycznych, sparaliżował do reszty ustawę. Prawica i Piast przy pomocy socjalistów na Komisji Reform Rolnych w większej części te zgubne dla reformy rolnej poprawki przyjęły. Na Sejmie więc Związek Chłopski wraz z Wyzwoleniem zmuszony był prowadzić walkę do ostateczności. Gdy jednak zanościło się na przegrana — zastosowano obstrukcję przez imienne głosowanie. Gdy i to nie pomogło, we czwartek, 5 bm. Związek Chłopski wraz z Wyzwoleniem oświadczyli, że do dalszych obrad Sejmu nie dopuszczają, jeżeli większość nie zgodzi się na skreślenie pewnych poprawek. Co też rzeczywiście stało się. Wobec czego Marszałek zebrał Konwent Seniorów, na którym postanowiono, że w piątek mają się odbyć pertraktacje pomiędzy stronnictwami; celem dojścia do porozumienia i zgody. Pertraktacje te odbyły się, lecz nie doprowadziły do żadnego pożytecznego rezultatu, albowiem prawica pod żadnym warunkiem nie chciała się zgodzić na odrzucenie poprawki Senatu, dotyczącej art. 31, w której to Senat uchwalił, by obszarnikom zaraz przy wywłaszczeniu płacić połowę gotówką.

Wobec tego obrady zostały zerwane, a Związek Chłopski i Wyzwolenie postanowiły walkę prowadzić do ostateczności, albowiem tak przyjęta ustawa, jak zaproponował Senat i Komisja Reform Rolnych, bezrolnym i małorolnym nigdy ziemi nie da.

Sprawa przymusu asekuracyjnego.

W zeszłym tygodniu Klub Poselski Związku Chłopskiego ponownie zajął się sprawą przymusu ubezpieczeniowego od ognia. Historia tej sprawy jest następująca: Do 21 roku przymus ubezpieczeniowy od ognia obowiązywał tylko na terytorjum Kongresówki i Wielkopolski. Sejm Ustawodawczy ustawą z dnia 23 czerwca 1921 r. rozciągnął ten przymus i na były zabór austriacki, a wszedł on w życie w roku 1923 w chwili największego zubożenia ludności wiejskiej, której trudno było pogodzić się z tem nowym obciążeniem. Stan ten pogarszał się tem więcej, że organy Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń oszacowywały częstokroć budynki za wysoko i nierównomiernie, a egzekucji dokonywano nieraz w sposób niedopuszczalny. To wszystko skłoniło Klub Poselski Związku Chłopskiego do zgłoszenia w dniu 7 kwietnia 1924 roku wniosku sejmowego, w którym Klub domagał się odroczenia wprowadzenia tego przymusu w Małopolsce na lat cztery, czyli na czas najcięższego przesilenia gospodarczego w kraju. Wniosek ten jednak, przekazany Komisji Administracyjnej, której przewodniczącym jest vice-prezes Klubu „Wyzwolenie” — poseł dr. Putek — nie został dotychczas przez Komisję rozpatrzone wskutek opieszłości prezesa Komisji i

referenta — posła Sejba. Wobec czego Klub Związku Chłopskiego, nie mogąc się doczekać załatwienia tak nagłej sprawy dla wsi, odniósł się ponownie do Marszałka Sejmu z pismem następującem:

Warszawa, dnia 6 listopada 1925 r.

Do Pana Marszałka Sejmu

w miejscu.

Z uwagi na straszne zubożenie społeczeństwa, a zwłaszcza mieszkańców wsi, Klub Poselski Zw. Chłopskiego zgłosił w dniu 7 kwietnia 1924 roku w Sejmie wniosek (Druk 1151) w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. o przymusie asekuracyjnym od ognia, w tym kierunku, by przymus ten odroczyć conajmniej na cztery lata.

Sejm przekazał tę sprawę Komisji Administracyjnej, a ta, pod przewodnictwem posła Putka, oddała wniosek ten do zreferowania posłowi Sejbowi.

Mimo upływu półtora roku, mimo, że powody, którymi kierował się Związek Chłopski przy zgłoszeniu tego wniosku, nie tylko nie ustały, lecz owszem, w międzyczasie nadzwyczajnie się wzmożyły, gdyż zubożenie i nędza wsi wzrosła w ostatnich miesiącach do katastrofalnych rozmiarów, mimo wreszcie tego, że stale co kilka tygodni, członkowie naszego Klubu bezpośrednio interwenjowali tak u Przewodniczącego Komisji Administracyjnej, jak i Referenta tej sprawy — sprawa ta na porządek dzienny Komisji Administracyjnej nie weszła.

Wobec powyższego prosimy Pana Marszałka o energiczną interwencję w tej sprawie, tak u Przewodniczącego Komisji, jak i u Referenta.

Poselski Klub Związku Chłopskiego.

A więc może teraz dzięki energicznej interwencji Pana Marszałka, sprawą tą zajmie się Komisja Administracyjna i Sejm.

Sekretariat Klubu Pos. Związku Chłopskiego.

Pp. Putek, Sejb i tow., zamiast uznać swoją winę i starać się ją naprawić przez rychłe przeprowadzenie wniosku Związku Chłopskiego, chcą się wykroczyć sianem, przez atak na Związkowców. Ależ my oświadczamy, że byliśmy od początku i teraz jesteśmy za powszechnem, przymusowem ubezpieczeniem od ognia, tak samo jak jesteśmy za powszechnem przymusowem rozparcelowaniem ziemi dworskiej między chłopów. Ustawę o reformie rolnej uchwalono w r. 1919, ale dotychczas nie wykonano, a ustawę asekuracyjną uchwalono w r. 1921 i wykonuje się ją drakońsko bez względu na zupełny brak grosza na wsi. Chłopi wcale nie żądają zniesienia asekuracji, tylko odroczenia przymusu na pewien czas, aż się położenie gospodarce polepszy. Uwaga Redakcja „Przyjaciela Ludu“.

—o—

Dnia 9 bm. gmach sejmowy był pusty. Posłowie wyjechali na polowanie do lasów państwowych w Lubelskiem.

—o—

Większość chłopsko - socjalistyczna popierająca rząd Grabskiego okazuje dążność do dłuższego urzędowania. Gdyby się im udało przeforsować

pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, to mogliby się utrzymać aż do zjedzenia tej pożyczki.

Gdyby p. Witos ze swoim klubem wytrwał na stanowisku opozycyjnym, to nawet i pomoc socjalistów nie uratowałaby Grabskiego. Aby odwrócić uwagę od swojej spółki z chjeną, straszą socjaliści swoich wyznawców, że w przeciwnym razie wróca czasy chjeno - piasta.

—o—

Posel Krempa interpelował: 1) Przeciw nakładaniu drakońskich kar za posianie odrobiny tytoniu na własną potrzebę (kary i po 200, 300 zł.) W interpelacji podano 46 faktów z pow. Mielec. 2) Przeciw gwałtom przy ściąganiu kar (Błażejowi Hałce starcowi w Brzostowej górze pow. Kolbuszowa odbito zamki do komory i zabrano reszty przyodziewy). 3) W sprawach rent inwalidzkich Julii Waliczko z Wyszatyc, Piotra Kuśnierza z Wampierzowa, Stanisława Cubra z Kliszowa, Marcina Płatka z Pnia, Tomasza Majki z Dulczy m. 4) Przeciw szykanowaniu rękodzielników chłopskich wykładami podatkowymi.

—o—

W SPISIE POSŁÓW I SENATORÓW, którzy otrzymali wspaniałe ale tanie pomieszkania w Warszawie w gmachach rządowych, pobudowanych przez P. K. O., figuruje i p. Wincenty Witos. Zajął on pięć pokoi z wielkim salonem za opłatą 117 zł. miesięcznie.

Wartoby poznać spis lokatorów we wszystkich gmachach P. K. O., nie tylko w Warszawie, lecz także w Krakowie, Lwowie itd. Okazałoby się, kto korzysta z usług p. Lindego. To wyjaśnienie, łącznie z wykazem szczęśliwców, którzy korzystali z kredytów P. K. O., odkryłoby zagadkę, jak mogła tak długo trwać fatalna gospodarka p. Lindego.

Gazety donoszą, że premier Grabski polecił zestawić spis dłużników P. K. O. Nie wierzymy, aby się o tem mogła dowiedzieć publiczność. Przypuszczamy raczej, że jestto ostrzeżenie pod adresem niektórych posłów i senatorów nie chcących głosować za rządem.

Spełnijmy obowiązek

Polska uroczyście złożyła do grobu szczerą przedstawiciela bohaterskich obrońców Ojczyzny.

Hołd złożono zasłudze. Jednak niezupełnie jeszcze zadośćuczyniono obowiązkowi. Zmarli bojownicy o wolność byli ludźmi żywymi, nie mytem. Niektórzy z nich mieli dzieci. One zostały sierotami.

Kiedy w dniach gorącej potrzeby Rada Obrony Państwa wzywała ojców do spełnienia ofiary z krwi i życia, zapewniła im solennie, że Państwo bierze na siebie obowiązek opieki nad sierotami po tych, którzy poległa.

Zapewnienie to miało konkretny swój wyraz, bo Sejm już uprzednio w 1919 r. postanowił utworzyć, jako żywe dla Kościuszki pomniki, wielką sierocą fundację, wzorowe Wioski Kościuszkowskie, a w ich zakładach wychowawczych znajdo-

wać się miało po wieczne czasy opiekę, naukę i wychowanie stale tysięcy sierot z pierwszeństwem dla sierot po żołnierzu.

Sprawa była ważną, nie mniej od innych bardzo pilnych i bardzo ważnych. A jeśli nie została dotychczas należycie załatwioną, jeśli życie zepchnęło ją na bok, — znaczy to, że cichy płacz opuszczonego dziecka był dotychczas zbyt słaby, aby się wybić ponad zgiełk i wrzask, tworzony przez ludzi dorosłych, domagających się od Skarbu zaspokojenia ich przedewszystkiem pretensyj.

Specjalnie powołane do życia T-wo Wiosek Kościuszkowskich wzięło sobie za zadanie być wobec Państwa i wobec społeczeństwa orędownikiem potrzeb tych sierot.

Odwołujemy się do Ciał Ustawodawczych, aby ustawą o fundacji państwowej niezwłocznie nadały prawny stan egzystencji już raz przez Sejm uchwalonej fundacji. Chcemy Państwu przyjąć z pomocą w realizowaniu tego zadania. Poruszymy całe społeczeństwo, zbudzimy ofiarność prywatną, zainteresujemy samorządy, aby zjednoczyć wszystkie wysiłki dla dziecka po żołnierzu, który zginął i wciąż ginie w obronie granic Państwa, jego honoru, w obronie ładu i porządku, bez względu, czy ginący jest urzędnikiem państwowym, czy komunalnym, czy prostym jest szeregowcem, czy stoi na wysokim i odpowiedzialnym stanowisku.

Do spełnienia tego obowiązku względem sierot po żołnierzu wzywa

**Komitet organizacyjny
T-wo Wiosek Kościuszkowskich.**

Łączmy się!

Chłopi bracia łączmy się w jeden wielki Związek, Bo łączyć się i skupiać, to nasz obowiązek.

Gdy się zorganizujemy, będziemy bez troski żyć, pracować na roli, bo nasz Związek Chłopski Naszych praw będzie bronił, Czem rychlej do góry Musimy się wydostać, gdy przyjdą wybory.

Teraz my są na dole. W otchłań nas wepchnęli, Piasty i chjenieści, bo nas na lep wzięli.

Obiecali „raj“ chłopom stworzyć po wyborach, Stworzyli jak przyrzekli... lecz panom po dworach.

Zdeptali nasze prawa. Lecz pociesz się chłopie — Związek Chłopski nas wkrótce z tej biedy wykopie.

My musimy mieć siłę, tak siły potrzeba Żebyś chłopie nie szukał w obcym świecie chleba.

W Polsce chleba jest dosyć, tylko rządy liche Sprawują, więc chłop zamiast życie swe ciche

Prowadzić w swej Ojczyźnie, musi w obcym świecie

Chjenieści i piasty? — Gdzie są obiecanki, Szukać kawałka chleba. Czy wy o tem wicie,

Gdzie jest reforma rolna — pytam się was panki. Lecz się pocieszcie społem — ostatnia godzina

Dla was w Sejmie wybija jękiem: „Wasza wina“. Pamiętać bracia chłopie, wybory nadchodzą.

Nie dać sobie oczu mydlić. Niech się za lby wodzą Wszyscy nasi wrogowie, a chłop z obowiązku

Musi stanąć jako mur w swoim Chłopskim Związku.

Wrząsowice, 26 X. 1925 r.

Plotr Bała.

Stosunki na Pomorzu.

TORUŃ, 6 listopada. Posłowie Związku Chłopskiego powinni postawić wniosek o wysłanie Komisji sejmowej na Pomorze do zbadania nastroju pośród ludności pracującej. Przekonawszy się, że **nastój ten jest bardzo niebezpieczny dla Polski**, bardzo łatwo komisja będzie mogła stwierdzić, że datuje się to widocznie od czasu objęcia rządów województwa pomorskiego przez NPR-owskiego partyjnika dr. Stanisława Wachowiaka. Sprytny ten dyplomata, czyli raczej karjerowicz, oddał ster rządów w ręce kleru rzymskiego, nie bacząc, że kler ten w decydującej chwili pójdzie za politykę papieża a nie Polski.

Stwierdzam, że w województwie pomorskiem rządzą wszechwładnie księża. Wobec tego i taniec wszystkich tutejszych partii politycznych odbywa się podług ich rozkazów. Co więcej, **cała konkurencja między partjami polega na licytowaniu się w służalstwie względem księży**, na co dowodem są organy partyjne. Endecki „Głos Pomorski“ stara się prześcignąć w służalstwie emperowską „Gazetę Bydgoską“, a na to powiada piastowiec Kulerski, właściciel „Gazety Grudziądzkiej“, która tu jest organem Witosa, że w sprycie nikt mu nie dorówna. I to jest prawda. Wszyscy tu na Pomorzu dobrze pamiętają, jak za czasów niewoli spryciarz Kulerski wydawał broszurki w okładce z wizerunkiem Kajzera Wilusia obok Matki Boskiej, tak że

prusacy drwili mówiąc do Polaków: no widzicie, Kulerski przyrównał Wilusia do Matki Boskiej. Ale co to obchodzi Kulerskiego, jemu wszystko dobre, byle interes szedł.

Służalstwo i upodlenie wykazują owe stronnictwa i ich organy między innymi w sposobie zwalczania Polskiego Kościoła Narodowego Katolickiego, który się tu potężnie rozwija zwłaszcza w Grudziądzu i Bydgoszczy. Nawet dzięki plemionowi w Azji czy Afryce tak nie postępują wobec misjonarzy chrześcijańskich, jak tu ci lokaje rzymscy wobec Polskiego Kościoła Narodowego, do którego się garną tysiączne rzesze biednego ludu polskiego. **Władza zamiast stanąć bezstronnie na straży zasad Konstytucji Polskiej, idzie jawnie na rękę pęczęgaczom jezuickim.** Z tego powodu rozgoroczenie jest bardzo wielkie. Ludzie mówią: nie tylko że nam nie dają sposobu do życia i ciężarami obarczają ponad siły, to jeszcze nawet pomodlić się spokojnie po polsku do Boga nie pozwalają. Księża narodowi, a to ks. Zawadzki w Bydgoszczy, a ks. Hajduk w Grudziądzu rozwijają działalność oświatową i społeczną w miarę sił. To zmusza księży rzymskich też do pracy i uprzejmości, a uszczupla ich dochody. Stąd złość. Ale czy rząd państwowy ma pilnować interesów Polski, czy Rzymu i księży.

Jan Pomorski.

— 000 —

Kosztowna nauka.

Dziwne stosunki nastąpiły teraz na wsi. Bieda i narzekanie powszechne. Nawet najcierpłwsi i najpokorniejsi zaczynają kłać siarczyście, bo nie mogą podolać dźwiganiu nakładanych zewsząd podatków i coraz to nowych ciężarów. Płacił chłop dopóki mógł, ze strachu przed egzekucją. Aż ostatecznie staje bezradny, gdyż już nie widzi żadnego sposobu. W dodatku zima na karku, a tu niema ani obuwia dla dziatwy, ani ubrania, ba nawet na sól i naftę często braknie, a skąd wziąć na tytoń, do którego się przywykło i bez którego trudno się obejść. Widzi, że robotnik pozbawiony pracy, dostaje jaką taką zapomogę przez swoją organizację, a tylko chłop żadnej folgi ani poratunku z nikąd nie może się doprosić. Do czego to doprowadzi, na razie trudno przewidzieć. Zdaje mi się, że i premier Grabski i wszyscy jemu podobni grubo się przeliczą, sądząc, że chłopci nie są zdolni do żadnej obrony, że raczej zginą w nędzy, a nie ruszą się.

Tymczasem już można stwierdzić, że wszystkie stronnictwa i gazety doradzające chłopu cierpcowe ziele, tracą na wsi wszelkie znaczenie i zaufanie. Wszyscy chłopci, najbiedniejsi i najbogatsi zaczynają rozumieć, że muszą stworzyć swoją odrębną klasową czysto chłopską organizację, taką, jak mają urzędnicy, nauczyciele, księża, robotnicy fabryczni itd. Dopiero ta straszna bieda uczy **chłopów rozumu**. Bardzo to kosztowna i spóźniona nauka, ale jeżeli przeniknie do głębi całą rze-

szę chłopską, tak mężczyźni, jak i kobiety, to można się będzie spodziewać, że Związek Chłopski stanie się tak potężną organizacją zawodową chłopską, iż nie tylko potrafi wyprowadzić nas z teraźniejszej niewoli, ale i na przyszłość zabezpieczyć. Musimy jednakże wszyscy zabrać się do wytrwałej pracy. Mamy przymusowo więcej wolnego czasu, więc powinniśmy pomóc do organizowania Związków Chłopskich nie tylko we własnej gminie ale i w sąsiednich. Chłopi do pracy!

Józef Zajdel.

Równe, pow. Krosno.

Rolnictwo jest podstawą gospodarstwa społecznego Polski.

Chłopi stanowią 75 procent ludności Państwa.

Dlatego rolnicy - chłopci powinni mieć w Polsce głos rozstrzygający.

Tymczasem jest przeciwnie: chłopci cierpią największą nędzę i poniżenie.

Zmienić to można przez zjednoczenie się chłopów w Klasowe Związki Chłopskie.

W każdej wsi, w każdym powiecie, we wszystkich województwach muszą być Związki Chłopskie

Zadanie to wielkie i trudne — ale musi być wykonane

Każdy wolny, świadomy chłop powinien pomagać z całych sił.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI.

488 gminnych Związków Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

Zgromadzenia Związku Chłopskiego

odbędą się:

POWIAT GRYBÓW. We czwartek 12 listopada br. (jarmark) odbędzie się w Bobowej w wielkiej hał dworskiej inż. Długoszewskiego wielki wiec powiatowy. Przemawiać będą: posłowie Bryl i Berek oraz J. Stapiński. Początek wiecu punktualnie o godzinie 12.

w **Wierchowiu, pow. Olkusz**, dnia 13 listopada o godz. 10 rano (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **Będkowicach, pow. Olkusz**, dnia 14 listopada o godz. 10 rano (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **Łopuszce wielkiej, pow. Przeworsk**, 15 listopada o godz. 13.

w **Białym Kościele, pow. Olkusz**, dnia 15 listopada po sumie (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **ZAWOJI, pow. Maków**, wiec w niedzielę 15 listopada po sumie. Ref. poseł Łaskuda, J. Kazmierczak i J. Stapiński.

Wobec tego wiec w **Rajczy** odbędzie się w innym terminie.

POWIAT NOWY TARG. W niedzielę 15 listopada br. wiec w **Tylmanowej**. Ref. poseł Socha.

W poniedziałek 16 listopada br. przez cały dzień w kanc. adw. dr. Przybyły będzie poseł Socha udzielał porad w sprawach podatkowych.

w **Wielkiej wsi, pow. Olkusz**, dnia 16 listopada o godz. 10 rano (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **Szycach, pow. Olkusz**, dnia 17 listopada o godz. 10 rano (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **Grębenicach, pow. Olkusz**, dnia 18 listopada o godz. 10 rano (ref. T. Stapiński i S. Grzybowski);

w **Czernichówku, pow. Kraków**, dnia 22 listopada o godz. 2 po poł. (ref. Tadeusz Stapiński);

w **Dydni, pow. Brzozów**, dnia 22 listopada po sumie (ref. Pawłowski i J. Stapiński);

w **Stanach, pow. Nisko**, 22 listopada, sprawozdanie posła **Sochy**.

WIEC W LIMANOWEJ zapowiedziany na 9 bm. zakazało Starostwo ze względów formalnych. Wobec tego wiec ten w **Limanowej** z udziałem posła **Bryła** odbędzie się w jarmark 23 listopada. Jawcie się jak najliczniej.

w **Kurzynie średniej, pow. Nisko**, 29 listopada, sprawozdanie posła **Sochy**.

BACZNOŚĆ JASIELSKIE! Zarząd Powiatowego Związku Chłopskiego odbędzie posiedzenie w Jasielsku 4 grudnia 1925 o godz. 11. Zapraszam wszystkich Przewodniczących i Delegatów gm. Związków Chłopskich. Stawcie się koniecznie!

Jakób Madej przewodniczący.

—o—

KRAKÓW. Zgromadzenie Pow. Związku Chłopskiego 6 bm. poruczyło wybranej delegacji, aby pod przewodnictwem posłów Związku Chłopskiego udała się do Wojewody, Prezydium stol. miasta Krakowa i prezesa Okr. Izby Skarbowej, z przedstawieniem długiej listy bolączek dręczących ludność wiejską pow. krakowskiego. Do dawniejszych udręczeń i ciężarów przybyła teraz jeszcze **opłata 40% podatków na potrzeby drogowe** do rozporządzenia Wydziału Powiatowego, a także bezwzględne **stosowanie przymusu koniarnego** w asystencji policji państwowej i karanie opornych grzywnami nawet i po 30 zł.

Wobec tego, że posłowie przybyć nie mogli z powodu posiedzenia sejmowego, delegacja musiała odroczyć wyznaczone na 7 bm. obchody — na czas późniejszy, po porozumieniu się z posłami. Byliśmy 7 bm. tylko w Wydziale Rady pow., gdzie nas zapewniono, że **40% danina na drogi pow. będzie pobierana z całą względnością**, a na prośbę czy to pojedynczych gospodarzy, czy całych gmin **będzie ściąganie ile możliwości odraczane na czas polepszenia się stosunków gospodarczych**.

Rzecz wymaga, aby delegacja mająca się udać do Wojewody, Prezydium miasta i Okr. Izby Skarbowej z zażaleniami, rozporządzała ile możliwości wyczerpującym materiałem faktów. To też zwracam się do gminnych Związków Chłopskich z apelem, aby jak najrychlej odbyły posiedzenia, obradziły i spisały żale i skargi mieszkańców gminy, w sprawach, które były omawiane na zebraniu Pow. Zw. Chł. Spisy te proszę następnie rychło doręczyć do sekretariatu naszego w lokalu Przyjaciela Ludu ul. Reformacka 7.

Proszę zarazem jak **najusilniej** wszystkich Związkowców o dolozenie starań, aby organizacja Związku Chłopskiego objęła wkrótce wszystkie gminy naszego powiatu. Po wskazówki i pomoc w urządzaniu zebrań po gminach proszę się zwracać do sekretariatu. **Jan Bieroń,**

Przew. Pow. Związku Chł.

MIELEC. Dnia 29 X. b. r. odbył się zapowiedziany wiec publiczny przy tłumnym udziale ludności z całego powiatu. Byli ludzie i z pow. tarnobrzeskiego i z pow. kolbuszowskiego. Zagaił obrady poseł **Krempa**, wybrano do zarządu wiecu: **Barcza J.** z Babul przewodniczącym, zast. **Potyrałę** Tomasza z Padwi, sekretarzem **Marmolę** Jana z Przykopu. Następnie poseł **Pawłowski** w trzygodzinnej mowie wykazał powody wystąpienia z Piasta. Udowodnił, że tylko silna klasowa organizacja chłopska w Związku Chłopskim może Pol-

skę wybawić z niedoli i chłopom zapewnić ludzki byt i należne stanowisko w społeczeństwie. Wykazał szkodliwość pluralności głosów. Mowa posła Pawłowskiego zrobiła na słuchaczach wielkie wrażenie.

Prezesem Zarządu Pow. Związku Chłopskiego wybrano jednogłośnie posła **Krempe**, zastępcą **Gunie** Jana z Chrzastowa, sekretarzem **Marmolę** Jana z Przykopa, skarbnikiem **Potyratę** Tomasza z Padwi narodowej, oraz pięciu członków zarządu: 1) Kamińskiego Władysława z Chorzelowa, 2) Kozłowskiego ze Zgórska, 3) Stabuszewskiego Jana ze Żdziarza, 4) Dolota, wójta z Rudy, 5) Czerkiesa Adama z Krzemienicy. W dyskusji zabierali głos: Marmola Jan, Gunia J., Stabuszewski Jan. W końcu uchwalono kilkanaście rezolucyj. 1) obniżenie budżetu do połowy. 2) Rozwiązanie Sejmu. 3) Zniesienie Senatu. 4) Równe prawa wyborcze. 5) Powrót Marszałka Józefa Piłsudskiego na stanowisko do armji. 6) Zawieszenia na 4 lata asekuracji przymusowej w tak ciężkim czasie. 7) Podziękowanie posłowi Pawłowskiemu za wyjaśnienia. 8) Ufność posłowi Krempie za pracę pożyteczną dla ludu. 9) Zaufanie posłom Związku Chłopskiego. 10) Wezwanie do założenia we wszystkich wioskach w najbliższym czasie Związków Chłopskich. Na tem zakończono ohrzmy wiec publiczny, a przewodniczący podziękował za spokój i poważny tok obrad.

Sekretarz.

BRZEŻÓWKA pow. Olkusz. Dnia 7 listopada na obejściu sołtysa odbył się publiczny wiec pod przewodnictwem ob. **Mitki Franciszka**. Referat wygłosił red. **T. Stapiński** z Krakowa, który uświadomił i przekonał zebranych o konieczności klasowej organizacji tak, iż nawet nauczyciel z Owczar członek Związku ludowo-narodowego ze łzami w oczach dziękował mówcy za piękne przemówienie. Wybrano Zarząd gminnego Związku Chłopskiego w składzie: ob. **Mitka Franciszek** przew., **Wojdała** Jan zast., **Gajewski** Tomasz sekr., **Sudzisz** Bartłomiej. Zebranie przeciągło się do późnej nocy. Przemawiał również serdecznie ob. **Grzybowski** z Ojcowa zwłaszcza w sprawach miejscowych, które tyle bolączek zawierają. Zebrani postanowili przypilnować rozwoju organizacji i solidarnie się połączyć — bez względu na poprzednią przynależność partyjną — a na zebraniu przyłączyli się do Związku dawni piastowcy i wyzwolenicy.

Sekretarz.

POWIA KROSNO. Skład osobowy Zarządu Powiatowego Związku Chłopskiego (okręg sądowy), wybrany na zjeździe w Suchodole 11 października 1925: prezes **Józef Jurczyk**, wójt z Suchodoła, zastępcy prezesa **Izydor Mermon** z Komborni i **Antoni Zwiercan** z Korczyny, sekretarzem **Stanisław Habrat** z Suchodoła, zastępcą sekretarza **Pikul** z Wrocanki, skarbnikiem poseł **Wiewiórski**. Członkowie zarządu: **Wojciech Stawarski** z Odrzykonina, **Józef Stawarski** z Toraszówki, **Józef Urba** z Krościenka niżnego, **Józef Glazar** z Krościenka wyżnego, **Antoni Czekaj** z Głowienki, **Szymon Michalczyk** z Wrocanki. Posiedzenia Zarządu mają się odbywać w każdą pierwszą niedzielę co miesiąca. Polecono skarbnikowi postarać się o lokal

dla sekretariatu Związku w Krośnie. Za pierwszy obowiązek nowego Zarządu uznano powołanie mężów zaufania we wszystkich gminach i do zorganizowania wszędzie bez wyjątku Związków Chłopskich. Ponadto ma Zarząd obowiązek urządzić ile możliwości choć jedno zgromadzenie publiczne w każdej gminie, a na referentów powoływać miejscowych Związkowców. W styczniu ma się odbyć trzydniowy kurs dla organizatorów.

Jakób Stanisław,
sekretarz Zjazdu.

KRAWCE, pow. Tarnobrzeg. W dniu 2 bm. przewodniczący Związku Chłopskiego zwołał posiedzenie, na którym odczytał w całości statut Zw. Chłopskiego i zaproponował zastępcę jeszcze jednego na przysiołku Zapolednik ad Grębów. Wybrano jednogłośnie **Walentego Galka** z Zapolednika. Pięciu członków do zarządu wybrano na wniosek przewodniczącego jednogłośnie: **Jaskota** Józef, **Kędzię** Adama, **Deca** Wojciecha z Krawców, **Deca** Jana i **Matykę** Adama z Zapolednika, gm. Grębów.

Na posiedzenie zaprosiliśmy także ob. **Jana Sikorę** z Żolyni, który przybył tegoż dnia z instrukcją do rozpoczęcia kursu szycia i kroju.

Zarazem przewodniczący porozdawał legitymacje członkom, którzy jeszcze nie mieli i uchwilił wkładki po 50 gr. Na tem posiedzenie przewodniczący zakończył. Przewodniczący **Marcin Galek**.

KRZEMIENICA, pow. Mielec. Dnia 29 września 1925 r. został u nas zorganizowany Związek Chłopski. Przebieg zgromadzenia: W domu p. **Wojciecha Zielińskiego** zebrali się obywatele tutejszej gminy, ażeby wspólnie omawiać bolączki, które teraz jak nigdy gniołają z biedą. Omawiano sposoby, jak sobie radzić z biedą. W końcu zabrał głos ob. **Wojciech Zieliński** i przedstawił zebrany, że jedyny ratunek jaki pozostał chłopu, jest organizacja. Przedstawił zebrany znaczenie tej organizacji. Wszyscy wysłuchali i widząc że rzeczywiście wszystkie stany z wyjątkiem chłopów są zorganizowane, a chłop to jakoby wół w jarzmie, któremu nie wolno o niczem myśleć jak tylko pracować. Po przemówieniu **Adama Czerkiesa**, który w krótkich a jasnych słowach przedstawił obecny stan chłopski, postanowili wszyscy wpisać się do Związku. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Prezes **Wojciech Zieliński**, zastępcą **Adam Czerkies**, sekretarzem **Józef Łącz**, skarbnikiem **Jan Krakowiak**.

Na tem zgromadzenie zamknięto. Co do dalszych prac Zarząd zwraca się z prośbą do Okręgowego Zarządu o instrukcje.

Krzemienica dnia 1 listopada 1925.

Wojciech Zieliński, prezes. **Józef Łącz** sekr.

TRZEBUNIA pow. Myślenice. Stosownie do zapowiedzi odbył się tutaj wiec publiczny przy bardzo licznym udziale obywateli tutejszych, oraz z gmin **Więciórki** i **Bieńkówki**. Zagaił obrady i przewodniczył naczelnik gminy **Franciszek Paryla**, zastępował ob. **Jan Kotyrba**, sekretarzem wybrano ob. **Ziągę Franciszka**. Obszerny referat o położeniu politycznym w Polsce wygłosił ob. **Kaźmierczak** **Józef** wójt z Bieńkówki. Mowy tej wy-

słuchano z wielką uwagą i zainteresowaniem. Następnie uchwalono rezolucję. Zebrani z zapalem wyrazili cześć Piłsudskiemu i zażądali jego powrotu do armji. W końcu wybrano zarząd Związku Chłopskiego: **Jan Kotyrba** przewodniczący, **Lech Antoni** i **Andrzej Woźnica** zastępcy, **Lech Józef** sekretarz, **Franciszek Paryła** wójt skarbnik. Już wieczorem zakończono poważne i spokojne obrady apelem do dalszej pracy w okolicy.

Malina Wojciech.

ZIELONA pow. Miechów. W dniu 1 bm. zebrałszy się w domu ob. Franciszka Kosińskiego utworzyliśmy Związek Chłopski. W skład zarządu wybrano: przewodniczący **Franciszek Kosiński**, zastępca przew. **Jan Kowalczyk**, sekretarz **Franciszek Mazur**, skarbnik **Jan Stefańczyk**, delegat **Józef Gólkowski**. Wkładka 15 gr. za jednomyślną zgodą.

Sekretarz.

CHRZANÓW. Dnia 8 bm. odbył się tu wiec w sali Sokoła zwołany przez Powiatowy Związek Chłopski, na który bezrobotni telegraficznie zaprosili posła Żuławskiego. Pomimo, że znajdował się w powiecie, na zgromadzenie nie przybył.

Zgromadzenie zagaił ob. Wojciechowski z Libiąża, następnie w półtora godzinnej mowie odczytał prezes Domagalski odczyt o organizacji chłopskiej, przedstawił położenie obecne, że wszystko się spikło na chłopą, a nawet partja P. P. S. głosowała za utrzymaniem Grabskiego. Zebrani wyrazili zaufanie dla posłów i delegatów Związków Chłopskich. Następnie przeprowadzono wybory. Na prezesa Pow. Zw. Chł. powołano jednogłośnie Domagalskiego, a do zarządu powołani: **Wojciechowski**, **Woźniak**, **Dulowski Józef**, **Sojka Jacenty**, **Gałka**, **Skwarek**.

Zebrani uchwalili następujące rezolucje: Przystępujemy jako robotnicy małorolni do Związku Chłopskiego powiatu chrzanowskiego. Prosimy o natychmiastową zapomogę oraz węgle i ziemniaki dla bezrobotnych. Protestujemy przeciw bezprawnie urzędującej 16 lat Radzie powiatowej i żądamy natychmiastowego rozwiązania, skoro 7 żydów urzęduje, a szczególnie **Dr. Bribram**. Protestuje, aby nas obywateli na zimnie w szopie wyplacano. Żądamy, aby Rząd wpłynął na fabrykantów i właścicieli kopalń, aby dali pracę. Żądamy, aby Kasa chorych bezrobotnym w nagłej potrzebie płaciła względnie udzielała pomocy i lekarstw. Następnie wzniesiono 3-krotny okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i wiec zakończono.

Daje się zauważyć, że przeciw chłopom - robotnikom nędza i głód zaczyna oczy otwierać i zaczynają się łączyć. Następne wiece w Jaworznie i Krzeszowicach.

Obecny.

JEŻOWE pow. Nisko. Dnia 15 IX. b. r. zwołaliśmy zebranie organizacyjne Związku Chłopskiego, na które przybyło 72 obywateli. Po odczytaniu statutu zapisało się do Związku Chłopskiego 71 obywateli — a tylko 1 należący do endeków czy też piastowców — odpadł. W skład zarządu Związku Chłopskiego w Jeżowie weszli: **Walenty Drelich** przewodniczący, **Jan Kopacz** zastępca, **Ludwik Szewc** sekretarz, **Józef Sądej** skarbnik, oraz **Se-**

bastjan Zajac, **Franciszek Drelich** i **Walenty Sudoł** jako delegaci. Obecnie zapisują się członkowie dalej masami, bo Związek nasz liczy obecnie już około 150 członków a niedługo dojdzie do ilości 500.

Bracia Chłopi! Gdy Wam czasu wolnego cośkolwiek zbywa, organizujcie się, łączcie się, zawiązuje po wsiach Związki Chłopskie, w jednościbowiem siła. Niechaj Związek nasz będzie wielkim, jak wielką jest Polska. Niechaj w każdej wsi, w każdej dzielnicy gmin. Związku Chłopskiego nie braknie. Do członków Związku Chłopskiego natomiast apeluję, by nie uważali swój obowiązek jako członka za skończony — przez samo zapisanie się do Związku, lecz niech uświadamiają i nakłaniają drugich do wstępywania w te szeregi.

Dziś wszyscy mają swe organizacje, mają je nauczyciele, profesorzy, urzędnicy, kolejarze, pocztowcy, obszarnicy, a tylko jeden chłop do dziś nie zorganizował się.

Organizujcie się zatem prędko, byśmy mogli nad polepszeniem naszej niedoli spólnie pracować.

Ludwik Szewc, sekretarz

Związku Chłopskiego w Jeżowie powiat Nisko.

JEŻOWE KAMERALNE, p. Nisko. Dnia 25 X. b. r. zwołaliśmy zebranie celem organizacji Związku Chłopskiego. Całe Koło Wyzwolenia założone tamże przez ob. **Jana Puchalskiego** z Krzywd — po przeczytaniu statutu Związku Chłopskiego uchwalilo przejść do Związku Chłopskiego. Koło to liczy obecnie już 50 członków. Przewodniczącym został wybrany ob. **Jan Tkacz**, zastępca **Wojciech Szot**, sekretarzem **Wojciech Janiec**, skarbnikiem **Stanisław Dys**, delegatami **Piotr Kozak** i **Wojciech Janiec**.

Przy organizacji czyni nam trudności funkcjonariusz Policji Państwowej w Jeżowie posterunkowy **Hes**. Ponieważ Związek nasz jest dozwołoną przez władze organizacją czysto polityczną, zatem zwracamy panu **Hesowi** na tej drodze uwagę, — niech sobie pilnuje złodzieji i bandytów, a nam porządny obywatelom w organizacji nie przeszkadza. Na razie ograniczyliśmy się tylko do tego, że o tem zawiadomiliśmy pp. posłów **Marcina Sochę** i **Marijana Cieplaka**, — o ile pan **Hes** nie zaniecha tych szykan, zareagujemy żądaniem nietylko usunięcia go z Jeżowego, ale i z szeregów Policji Państwowej, gdyż takich opiekunów nam nie potrzeba.

Zarazem apelujemy do Was, **Bracia Chłopi!** Organizujcie się! Nie czekajcie na ostatni dzień, aż staniecie się skończonymi nędzarzami. W jednościsiła — a więc wówczas, gdy będziemy silni, potrafimy przez naszych posłów bronić się od krzywd — jakie nam czynią.

Związkowcy z Jeżowego Kameralnego powiat Nisko.

**Rozpowszechniajcie
Przyjaciela Ludu!**

Za wierną służbę.

Gdy już wszelkie środki ratunku zawiodły i z nikąd pomocy doprosić się nie mogę, zwracam się do ciebie Przyjacielu Ludu, abyś się ujął za moją straszną krzywdą wołającą o pomstę do nieba.

Przez 10 lat tj. od początku r. 1913 do lipca 1924 służyłem za parobka na folwarku fundacyjnym zakonnic Dominikanek w Białej Niższej pow. Grybów. Działo mi się na tej służbie podobnie jak wszystkim innym biedakom, którzy mieli to nieszczęście że dostali się w ręczki chciwych zakonnic. Poprostu dziadowałem, gdyż poświęcane siostry zabierały mi ugodzoną za usługę pod różnymi pozorami. Raz zawałiła się im stodoła, to folwarcznicie Dominikanki wyludziły odemnie nędzara darowanie im połowy całorocznej usługi. Drugi raz padł im koń, to także my służy musielimy się składać na odszkodowanie. I tak upływał rok za rokiem, Dominikanki tłuszczały, a służba chudła. Aż ostatecznie w lipcu 1924 r. odszedłem.

Wedle mego najskromniejszego rachunku należało mi się w chwili odejścia 412 zł., sąg drzewa opałowego, 4 koszule, 4 pary kalesonów, czapka para butów i dwa ubrania nowe. Skoro Dominikanki dać mi tego nie chciały, pozwałem je do sądu. I oto na rozprawie 17 sierpnia 1925 sędzia

Marek Ameisen, na podstawie niezaprzyseżonych zeznań pozwanych zakonnic Aleny Chodzińskiej, Gertrudy Michałowskiej i Selerji Aliss, nie dopuściwszy mnie do przysięgi, wydał wyrok odrzucający mą pretensję. W taki sposób w krótkiej drodze zostałem odarty z dorobku za 10 lat pracy. Odszedłem ze służby w łachmanach i bosy.

Od dnia owego wyroku nie mogę znaleźć spokoju, bo nie mogę w to uwierzyć aby taki rabunek bogatych Dominikanek dokonany na biednym słuździe mógł ująć bezkarnie. Prawda, że nie jednego mnie poświęcane siostry tak oporządziły. Taki sam los cierpi ogrodnik, stróż na tartaku, ba nawet stary doświadczony przemysłowiec i kupiec, żyd Kupferberg z Tarnowa wyszedł na spółce tartacznej z zakonnicami jak Zabłocki na mydle.

Proszę cię Przyjacielu Ludu wglądnij w te sprawy. Zwróć przytem uwagę na los dzieci, oddanych tymże Dominikankom na wychowanie. Przekonasz się o rzeczach nieprawdopodobnych, jakie się tam dzieją. Będziesz miał za to wielką załugę przed Bogiem i przed biednymi bezbrodnymi ludźmi.

Jędrzej Baran, bezdomny zarobnik.

Wiernie spisałem za analfabetę Jędrzeja Barana
Paweł Mazur.

AMERYKA.

ADRES POLSKIEGO GENERALNEGO KONSULATU W STANACH ZJEDNOCZONYCH JEST TAKI: Consulate General of Poland, 953 Third Ave. New York N. Y. — U. S. A.

ADRES POSELISTWA POLSKIEGO: Polish Legation 2640 — 16th St. N. W. Washington, D. C.

ADRESY KONSULATÓW POLSKICH: New York, N. Y. — 955 Third Avenue.
Pittsburgh, Pa. — 217 N. Craig Street.
Chicago, Ill. — 1115 North Robey Street.
Detroit, Mich. — 80 N. Garfield Avenue.
Buffalo, N. Y. — 761-65 Filmore Avenue.
Montreal, Quebec, Canada. — 44 Bishop Street.
Winnipeg, Manitoba, Canada. — 53 Balmoral Place.

KONSULAT STANÓW ZJED. AMERYKI PÓLN. w Warszawie obwieszcza, że liczba wiz przeznaczonych dla Polski została już wyczerpana i po koniec stycznia 1926 nikt już wizy nie otrzyma, a zgłoszenia będą zanotowane na termin od 1 lutego 1926.

CHICAGO Ill. 23. X. 25. Przedewszystkiem donoszę Rodakom, że zastój w przemyśle i handlu Stanów Zjednoczonych już minął. Pracę i zarobek znajduje każdy kto zechce. Tak jest w Chicago, tak też donoszą ze wszystkich innych stron Stanów.

Wielu czytelników Przyjaciela zainteresuje wiadomość, że w ubiegłą niedzielę odbył się w Detroit, Mich. zjazd posiadaczy bondów Stow. Mechaników i że nastąpiła jednomyślna zgoda na zamianę Stowarzyszenia na towarzystwo akcyjne, a zatem i zmiana bondów na akcje, za dopłatą po 10 dolarów. Opozycja ze wschodnich Stanów, do której

należał i ob. Buczek z Filadelfji, wyraziła też swoją zgodę. Gwiazdowski skarży o odszkodowanie w sumie sto tysięcy dol., jednak bez żadnej podstawy, natomiast nowy Zarząd Mechaników pozwywa Gwiazdowskiego o 55 tysięcy dol., z których się nie wyrachował. W zgromadzeniu tem uczestniczył i znany szeroko staruszek prof. Siemiradzki z Cleveland, on też się zgodził na dopłatę, uznał, że wszystko jest w porządku i w dłuższem przemówieniu zachęcał do zgodnej pracy, aby Stow. Mechaników na nowo zajaśniało powodzeniem. — Ostateczny termin dopłaty 10 dol. przedłużono do 31 grudnia 1925. Członkowie w Polsce zechcą się porozumieć z Dyrekcją Stow. Mechaników w Warszawie ul. Marszałkowska 36, tam też mogą uiścić dopłatę. Na powiększenie kapitału obrotowego dla przedsiębiorstw swoich w Polsce mają Mechanicy zaciągnąć pożyczkę pół miliona dol. u tego samego Dillona w New Yorku, który i Polsce pożyczył, ale za ledwie coś 35 tysięcy dol.

Gazety tutejsze piszą, że i Stow. Żeglugi pol. zaczyna próbować nowego życia. Podobno rząd amerykański ma Żegludze Polskiej sprzedać na kredyt kilkanaście okrętów pobudowanych w okresie wojennym.

Delegacja polska na kongres Unji Międzyparlamentarnej po zakończeniu obrad w Washingtonie zwiedza cowieksze miasta, była i u nas w Chicago przez trzy dni. Polonja tuł. przyjęła delegatów bardzo wystawnie. Ołbrzymią halę, w której się odbył wiec okolicznościowy, zapełniło około 4.000

Polaków. Przemawiało coś z sześciu delegatów, najbardziej się podobała mowa posła Dąbskiego, on też zbierał najhuczniejsze oklaski. Urzędowa forma odwiedzin i przyjęcia sprawia, że ani my z delegatami, ani oni z nami szerszej się rozmówić nie możemy. Oddział policji ułatwia delegatom przejazd przez miasto. Nas narodowców przykro to dotyka, że tak tu w Chicago jak i w innych miastach delegacja odwiedza biskupów ajrysko-rzymskich, którzy pracują nad wynarodowieniem Polaków, a naszych narodowych księży omija. Zle się przysłużył Polsce i delegacji ktoś, kto taki plan podsunął. Amerykanie, którzy rzymian nie cierpią, już kpią w swoich gazetach z tej czołobitności reprezentacji polskiej.

Poseł Polakiewicz objeżdża z mowami wszystkie większe miasta i zbiorowiska polskie, przy czem kolektuje sporo dolarów. Zdaje się, że jedna kolekta przynosi mu przeciętnie sto dolarów. Na kilku zgromadzeniach zrobili mu opozycję radykalni socjaliści.

Na razie macie dosyć tych wiadomości. Wkrótce znowu napiszę. Kończąc pozdrawiam Was Rodacy w Ojczyźnie i życzę Wam wymiecienia oligarchów księzo - pańskich.

Stanisław Chmura,
chłop z Jarosławskiego.

SOUTHINGTON Conn. Bylem na niejednym wiecu i na różnych obchodach, slyszalem niejedne mowy w sprawach krajowych, politycznych i wojennych. Strach bylo nieraz sluchac. Jest zwyczajem u nas, ze na kazdym wiecu i zgromadzeniu, wszyscy ludzie zachowuja sie spokojnie, cicho i uwanie mowy sluchaja. Jednakowoż gdy mowca nadmienil imiona i nazwiska **prezydenta Wilsona** i **Marszałka Józefa Piłsudskiego**, te nazwiska nie byly przez mowce dokończone, bo ginely w grzmotach okrzyków i oklasków. Teraz czytamy w gazetach postepowych jak „Ameryka-Echo“, „Przyjaciel Ludu“, „Straż“ „Rola Boża“ i inne, ile jest prósb, zeby Marszałek Piłsudski objal najwyzsze stanowisko nad polskim wojskiem, a nie możemy sie tego doczekac, zeby sie te ludzkie zyczenia spelnily.

O! może nie wiesz Panie Naczelniku, jakich masz ludzi Tobie oddanych, a osobliwie tu w Ameryce. Pamietnym mi jest w parafji Polsko - Narodowej w Plantsville Conn. obchód pięcioletniej rocznicy wymarszu Legionów z Krakowa. W tym obchodzie byl program urozmaicony. Jednakowoż glównie jest do zanotowania: gdy mala dziewczynka szkolna z tejze parafji Julia Niemiec (jej rodzice pochodza z Lubatówki od Dukli) w swojej deklamacji przyszla na te pamietne slowa i wskazala swa drobna rączką na fotografię Naczelnika Piłsudskiego i zawolala: O Panie Generale Piłsudski!! Nie dokończyła, bo ostatnie jej slowa utonely w grzmotach okrzyków i oklasków.

Tak czczą Twoje Imię Panie Naczelniku Piłsudski chłopci - narodowcy za Oceanem... Dlatego nas w Polsce nie chcą uznac, Twoi wrogowie są naszymi wrogami.

Naoczny świadek J. A. Uram.

PRACA W AMERYCE. Raporty z Zachodu i Południa stwierdzają, że interesy wszelkie się poprawiły, dzięki polepszeniu się stosunków farmerskich.

Mimo strajku górniczego, który naturalnie zmniejszył transport węgla, ruch ciężarowy na kolejach jest wprost olbrzymi.

Banki rozporządzają znaczną ilością gotówki; liczba bankructw zmniejsza się stale.

Produkcja stale zwiększa się dalej i wynosi obecnie w przecięciu 80 procent całej wydajności fabryk. Handel przybiera kolosalne rozmiary. Zamówień napływa do fabryk i hurtowni bardzo wiele. Fabryki zwiększyły dalej produkcję i angażują coraz więcej robotników. Popyt na towary bławatne wielki, a na towary jedwabne — bardzo znaczny. Garbarnie zakupiły wielkie ilości surowych skór w tygodniu ostatnim. Fabryki obuwia czynne. Robotników bez zajęcia niema prawie; kto bowiem chce pracować, ten zarobek prędko znajduje.

Wiadomości polityczne

POLSKA

Coraz częściej slychac zapowiedzi o wybuchnąc mającym wkrótce jakimś zamachu i dyktaturze. To pewne, że monarchiści i faszyci krzają się energicznie, co łatwo można zauwazyć. Aby odwrócić podejrzenie od siebie, rozpuszczają pogłoski, że to zwolennicy Marszałka Piłsudskiego coś przygotowują.

Marszałek Józef Piłsudski wyjechał na kilka dni z Sulejówka do Wilna.

Rada wojenna pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego uchwalila, że budżet wojskowy mógłby być zmniejszony tylko o 60 milj. zł. To nie wystarczy. Trzeba budżet wojskowy zmniejszyć o 300 milionów zł.

Stosunki z Gdańskiem postąpiły ku polepszeniu.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami zostały znowu zatamowane, ale mnożą się głosy w Niemczech za ugoda.

ZAGRANICA

Rosja. Naczelnym wodzem armji rosyjskiej na miejsce zmarłego Frunzego został zamianowany Woroszyłow, komendant moskiewskiego okręgu. Zastępcą wodza został Laszewicz.

Czechy odbędą 15 bm. powszechne wybory do Sejmu i senatu. Prezydent Masaryk dał takie hasło wyborcze: „osadziliśmy już Wiedeń, teraz się zabierzemy do Rzymu“. Przeważa opinia, że dotychczasowy system rządowy w Czechach jeszcze się wzmocni przez te wybory.

Niemcy przechodzą silny proces wewnętrzny, a mianowicie zmagają się zwolennicy pokoju ze zwolennikami wojny i zemsty. Miarą napięcia tej walki są wieści, że prezydent Hindenburg zapowiada rezygnację z powodu ataków kajzerowców już i przeciw niemu.

Francja ma wielkie trudności z ułożeniem programu podatkowego. Na spłatę długów wojennych potrzeba około trzy miliardy franków rocznie. Otóż stronnictwa ludowo - socjalistyczne napierają, aby z bogaczy ściągnąć radykalny podatek majątkowy. Rząd się waha i przez to zagrożony jest dymisją.

Wojna w Afryce przechyliła się podobno na korzyść Francji. Natomiast w Azji, w Syrii, sytuacja wojsk francuskich jest krytyczna.

Anglja. Wybory do zarządów gminnych wykazały znaczny wzrost organizacji robotniczej, a pomniejszenie głosów burżuazji.

Włochy przechodzą znowu silne podniecenie, a to z powodu rzekomego wykrycia spisku przeciw wodzowi faszystów Musolinemu. Miało być przygotowane zastrzelenie Musoliniego z ganku przeciwległej kamienicy. Głową spisku ma być gen. Capello, a strzelcem Zanobini. Inni twierdzą, że Musolini sam przygotowywał ten cały spisek, aby powiększyć swój urok, a pognębić przeciwników. W całych Włoszech odbywają się rewizje i aresztowania, przeciwnikom faszyzmu grozi się śmiercią. Zaniboni był agentem policyjnym i jest nim prawdopodobnie teraz.

POMNIK CIERPIENIA. Gmina miasta Wiednia odsłoniła pomnik, poświęcony poległym na wojnie światowej. Na wzgórzu pokrytem murawą, wznosi się wspaniała brama z jasno żółtego piaskowca, będąca zarazem wejściem na cmentarz, gdzie spoczywa 17.000 zmarłych w wiedeńskich szpitalach z otrzymanych ran żołnierzy. Postać kobieca, padająca pod ciężarem miecza, na kolana i z krzykiem bólesci i protestu na ustach wyciągająca ku niebu ramiona znajduje się na tej bramie. Na pomniku napis: „Precz z wojną!“

Okruszyny.

CZEŚĆ MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU w Sulejówku zaraz po ukończeniu uroczystości na cześć Nieznanego Żołnierza w Warszawie złożyła wielka liczba oficerów. Było wśród nich sporo generałów, pułkowników itd. Pięknie uczynili składając dowód publiczny, iż zachowują wierność i wdzięczność dla Naczelnego Wodza, pomimo iż jest On w nielasce teraźniejszych dygnitarzy.

WIELKIE ROZGORYCZENIE w szeregach oficerów rezerwowych podczas odbytych świeżo zebrań kontrolnych wywołał odczytany im zakaz uczestnictwa w demonstracjach na cześć Marszałka Piłsudskiego. Posłowie sejmowi powinni zażądać okazania im owego zakazu ze strony Ministra Spraw Wojskowych.

ZA RZĄDÓW PREMJERA GRABSKIEGO. — W pobliżu Tomaszowa spaliło się domostwo. Jako sprawca został ujęty nieletni chłopiec, który podał, że do podpalenia namówił go Pakuła, prezes „Wyzwolenia“ na okręg brzeziński. Pakułę aresztowano. Odkryto, że policja zmusiła chłopca, aby zeznawał przeciw Pakule, w ten sposób bowiem

chciano pozbyć się niemiłego działacza politycznego. Tak podają gazety warszawskie.

NA UNIwersytet w KRAKOWIE zapisało się 5.425 studentów, a to na filozofję 3.270, na prawa 1.308, na medycynę 537, na rolnictwo 150, a na teologię 100. W porównaniu z poprzednim rokiem zapisało się mniej o 450. Warto by jeszcze wiedzieć, ilu wśród studentów jest chłopskich synów.

TRZYDZIEŚCI TYSIECY trzystu dwu aresztowanych przebywa w więzieniach państwowych w Polsce, w tem 1.476 więźniów za sprawy polityczne. Marny owoc. „Po owocach ich poznacie“.

NA POMNIKU DLA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA w Warszawie pośród wieńców złożonych 2 bm. znalazł się i wieńiec z takim napisem: „Znanemu bohaterowi — Eligjuszowi Niewiadomskiemu“. To wskazuje, że wielbiciele mordercy pracują dalej w kierunku przez Niewiadomskiego ujawnionym. — Oczywiście wieńiec z tym napisem natychmiast wyrzucono jako pohańbienie pomnika Bohaterów.

ZAFANTOWANIE DZIECKA. Robotnik bez pracy J. K. w Janowie Lubelskim oddał do szpitala 12-letniego synka na operację ślepej kieszki. Szpital policzył za to 68 zł. Ponieważ biedny ojciec nie mógł tej sumy zapłacić, więc szpital zatrzymał chłopca na tak długo, aż ojciec przyniesie pieniądze.

Takiej miłości i miłosierdzia wyuczyło nasz naród 14 tysięcy księży rzymskich, pobierających 25 milionów zł. pensji i zaopatrzonych we wszelkie bogactwa.

DELEGACI RAD POWIATOWYCH z woj. krakowskiego zjeżdżają się 11 bm. w Krakowie na radę, co począć nadal. Z wyjątkiem kilku powiatów, w przeważnej części już niema Rad pow., są tylko komisarze z mianowanemi radami przybocznymi. Ale biura Rad pow. zostały i pochłaniają dużo pieniędzy. Należy raz skończyć z tym całym kramem. Dwóch władz w powiecie nie potrzeba, wystarczy jedna. Urzędy Rad powiatowych należy skasować, a czynności ich przydzielić starostwom. Sejmiki powiatowe niech będą ciałem doradcem dla starostwa.

W KRAKOWIE aresztowano urzędnika Izby Skarbowej Władysława Rutkę za wymuszenie 662 zł. od Elżbiety Węglarz z Bocheńskiego. Rutka pracował w oddziale rent i zasiłków i referował właśnie sprawę zapomogi dla Węglarzowej po mężu zaginionym na wojnie. Rutka zażądał połowę przyznanej Węglarzowej sumy.

PROCES O NADUŻYCIA PKU Kalisz po dwóch tygodniach rozpraw sądowych zakończył się wydaniem następującego wyroku: Pułk. Tarczyński za występek niedbalstwa służbowego skazany został na mocy 147 paragrafu k. k. na trzy miesiące więzienia i zwolnienie z wojska, pułk. Pankiewicz za taki sam występek oraz za nieposłuszeństwo na 5 miesięcy więzienia i zwolnienie z wojska; major Kociszewski za nieusłuchanie rozkazu na 5 tygodni aresztu; kpt. Pietraszkiewicz na 2 tygodnie aresztu; sierżant Adamczewski na dwa lata więzienia, degradację oraz przeniesienie do drugiej klasy żołnierza; kapral Wołoch dwa miesiące więzienia.

PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE będą odtąd szczepić lekarze powiatowi w każdym powiecie. Internaty w Krakowie i Lwowie dla pokąsanych zostają zniesione.

PRZESTROGA DLA INNYCH. A. Malikowej z Łek, gdy była w Warszawie starać się o paszport do Ameryki, zrabowali oszuści 210 dol. Zaczepili ją, gdy wychodziła z konsulatu amerykańskiego, powiedzieli, że musi się postarać jeszcze o podpis w innym biurze. Kobieta uwierzyła i straciła 210 dol. — Powtarzamy przestrozę: nie wdawać się w rozmowy z nieznajomymi, a w razie potrzeby zwrócić się do policji.

PROCES O ŁAPOWNICTWO rozpoczął się w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiadło 7 osób, a mianowicie: b. komendant policji na miasto Wilno, podinspektor Tolpyho, kierownik ekspozytury urzędu śledczego na m: Wilno, nadkomisarz Pawłowicz, kierownik I. komisariatu, komisarz Szolc, a nadto trzech starszych przodowników I. komisariatu, a mianowicie: Stomkiewicz, Rymkiewicz i Kuślakowski, oraz piekarz, Izaak Sznajder. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym policjantom wymuszenie i pobieranie łapówek, oraz zatajanie protokołów. Izaak Sznajder pozostaje poza tem pod oskarżeniem, iż pośredniczył w wyludzaniu łapówek. Do rozprawy powołano 170 świadków.

WARSZAWA. W 1924 r. miejsc sprzedaży wódek w Warszawie było 391, w czem z prawem wyszynku 195. Razem sprzedano w 1924 r. w Warszawie 8,329, 677 litrów alkoholu. Na głowę ludności wypada prawie 9 litrów wypitego alkoholu. Na cele lecznicze przedano spirytusu 89,005 litrów, czyli na głowę wypadł litr. Gorzelni spirytusu i rafinerji w r. 1924 było w Warszawie 26. W pierwszej połowie bieżącego roku gorzelnie warszawskie wyrobiły 100-procentowego spirytusu 2,114,368 litrów. Liczby te dowodzą, że w stolicy naszej zanadto pijaczą i rozpustują, dlatego źle rządzą i za dużo potrzebują pieniędzy. Od głowy...

W WARSZAWIE urządzili socjaliści 8 bm. zjazd robotników rolnych i chłopów bezrolnych i mało-rolnych. Do sali obrad chcieli się dostać posłowie Balin, Bon, Fiderkiewicz, Hołowacz i Szakun z komunistycznej „niezależnej partji chłopskiej“ ze swoimi zwolennikami. Milicja socjalistyczna w siłę 200 ludzi zagroziła im wejście. Doszło dwukrotnie aż do krwawej bójki. Policja aresztowała przeszło 100 bitników.

Wszyscy chłopci tak robotnicy jak i gospodarze powinni należeć tylko do Związku Chłopskiego.

JAK ŻOŁNIERZ MA POSTĄPIĆ W RAZIE CHOROBY NA URLOPIE. D. O. K. Warszawa wyjaśnia, że szeregowi, bawiący na urlopie w razie zachorowania mają obowiązek zawiadomić o tem najbliższą władzę wojskową, ta zaś z kolei ma skierować ich do najbliższego szpitala wojskowego. O ile w miejscu pobytu chorego lub najbliższej okolicy niema żadnego szpitala wojskowego, cywilnego. W wypadkach, kiedy szeregowi przebywający na urlopie zachoruje obłożnie i musi być leczony w domu, stan ten w braku lekarza wojskowego może stwierdzić lekarz powiatowy, lub prywatny, jednak w tym ostatnim wypadku o-

rzeczenie lekarskie musi być potwierdzone przez starostwo. Nadto musi być dołączone zaświadczenie naczelnika gminy, że uzyskanie świadectwa lekarza powiatowego było niemożliwe. Wszelkie koszty, związane z leczeniem szeregowego na urlopie pokrywa okręgowe szefostwo sanitarne.

NOWA ORGANIZACJA WŁADZ POBOROWYCH. W związku z nową ustawą o powszechnej służbie wojskowej odpadają zupełnie dotychczasowi „oficerowie ewidencyjni“, gdyż wszelkie sprawy poborowe zostały przekazane władzom administracyjnym i starostwom. Dla wszystkich P. K. U. wprowadzono jednolity podział pracy w czterech referatach: 1) ewidencja i administracja rezerw, tudzież sprawy mobilizacyjne, 2) sprawy poborowe, 3) inwalidzi, 4) kancelarja. Władzami I instancji dla spraw poborowych jest PKU., w II instancji DOK. w III zaś min. spraw wojskowych. Przy każdym DOK. zostali ustanowieni inspektorowie poborowi.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH żąda stabilizacji dla wszystkich urzędników i urzędniczek najpóźniej do 31 grudnia br. Żądanie to popierają posłowie endeccy, socjalistyczni i NPRowscy. Raczej należałoby przedtem choć 60% urzędników i 100% urzędniczek zredukować.

PRZECIW REDUKCJI URZĘDNIKÓW wysuwają broniące ich gazety straszaka, że zredukowani urzędnicy mogliby się stać komunistami. A co się stanie z chłopami i robotnikami, którzy nie są w stanie zarobić na utrzymanie takiej nadmiernej liczby urzędników? Niech rząd i to weźmie pod uwagę.

WSZYSTKIE KLASZTORY, tak muzułmańskie, jak i chrześcijańskie zostały przez rząd turecki zniesione i na przyszłość zakazane. 20 tysięcy zakonników musi sobie poszukać innego sposobu do życia.

U nas w Polsce natomiast przybywa klasztorów i zakonników, wynędniały lud musi płacić podatki na pensje i dawać niezliczone jałmużny, aby Kopcuch miał na pijaństwo i rozpustę. Ale i u nas kiedyś się to urwie.

NIE UDAŁO SIĘ. Z Rzymu donoszą, że księżna Sforza Fogliani umierając, zapisała cały swój majątek, wynoszący 30 milionów lirów, kardynałowi Nassalji Rottca, arcybiskupowi Bolonji. Właściwi spadkobiercy postanowili wystąpić sądownie, celem obalenia tego testamentu, twierdząc, że zapis robiony był w stanie niepoczytalnym. Księżna cierpiała podobno na manję religijną. Kardynał Rottca, dowiedziawszy się o tem, dobrowolnie zrezygnował ze spadku.

7000 LUDZI zginęło w zatoce perskiej (w Azji) podczas szalonej burzy na morzu, przyczem zatono 250 okrętów żaglowych.

DO ROSJI na wyznaczone przez rząd bolszewicki grunta wyjechało świeżo z Czech 190 osadników.

ILE CZŁOWIEK ZJADA W CIĄGU CAŁEGO ŻYCIA. Prasa francuska podaje statystykę produktów, spożytych przez człowieka w ciągu jego 70-letniego życia. Przeciętność ilości spożytych przez człowieka pokarmów wynosi tysiąckrotną jego

wagę. Tak np. człowiek spożywa przeciętnie 500 do 600 gramów chleba dziennie, czyli rocznie około 200 kg przez całe więc życie, (licząc lat 70) około 14.000 bochenków dwukilowych, lub 400.000 bułek (35 gramowych). Mięsa zjada człowiek średnio 180 gr., odliczając więc dni postne, wypadnie rocznie 56 kg, w ciągu zaś lat 70 około 4.000 kg. Kartofli dziennie spożywa człowiek 350 gr. przeciętnie, czyli rocznie 130 kg, a przez 70 lat 9.000 kg. Kawy spożywa dziennie 6 gr., czyli rocznie 2 kg 190 gr., w ciągu zaś lat 150 kg. Cukru dziennie 45 gr., czyli rocznie 16 kg, a w przeciągu 70 lat 1.120 kg i t. d. Tyle zjada przeciętny człowiek we Francji. Zupełnie inaczej wyglądałby rachunek, gdyby obliczono pożywienie chłopca w Polsce, zwłaszcza w teraźniejszych czasach.

WYJAŚNIENIE. Na żądanie p. Jana Cetery, kierownika poczty w Lipinkach wyjaśniamy, że artykuł w Nr. 44 Przyjaciela ludu pt.: „Jak to było za Sasa“... nie pochodzi od niego. Autorem jest jeden z naszych prenumeratorów tego samego imienia i nazwiska.

Oświadczenie.

Oświadczam, że napaść „Głosu publicznego“ Nr. 33 na mnie przez korespondenta, którego sobie komisarz policji Wraubek 28 X. br. na rozprawę przyprowadził, jest oszczerstwem, gdyż cały powiat wie, że w 1920 roku ani później nie byłem ani karany ani oskarżonym o współwinę w kradzieży. Jako prezes organizacji na mocy statutu i zezwolenia Starostwa piszę i będę pisał stronom prośby i zażalenia; a że starostwo przez śp. Solecckiego mnie ukarało, to województwo zniósło, a doniesienie Wraubka o rzekome oszustwo zostało przez Prokuraturę umorzone, jako bezpodstawne w maju 1925 L. 43 i 56. Jeszcze raz panu Wraubekowi powtarzam, że wkrótce się skończy jego panowanie w Chrzanowie, bo już na wartości jego osoby poznała się Władza przełożona. Korespondent powinien pisać prawdę, a nie oszczerstwa, bo był obecnym, że nawet aktów wszystkich nie było, a wyrok opiewał, że Trybunał nabrał przekonania, że sprawy nie są jasne i udowodnione, tylko że Wraubek działał urzędowo!!! więc uznano go niewinnym.

Domagalski, prezes Pow. Zw. Chłop.

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIĘŻNA od dwóch tygodni prawie bez zmiany.

TARG W KRAKOWIE. Jaja po 18 gr., masło 4.50. Ceny jarzyn drobiu i innych wiktualów bez zmiany jak w ub. tygodniu. Targ na bydło i konie martwy, brak kupców. Świnie na mięso znajdują odbiorców, natomiast na ciężkie wysoko tuczne brak odbiorców. W dodatku kartel kupców obniża ceny wedle upodobania. Policja patrzy na to beczynnie. Producent jest bezsilny i bezbronny.

PORÓWNAWCZE CENY ZBOŻA NA TARGACH ŚWIATOWYCH. Cena żyta w Berlinie wynosiła 20.93 zł., w Paryżu 28.36 zł., w Liverpoolu (Anglii) 26.71 zł., w Chicago 18.62 zł., w Warszawie 17.59 zł. — Ceny za pszenicę wynosiły po przeliczeniu na złote na przełomie pomiędzy wrześniem i październikiem: w Berlinie 28.85 zł. w Paryżu 36.24 zł., w Liverpoolu 36.80 zł., w Chicago 30 zł., w New Jorku 32.84 zł. i w Buenos Ayres 29.91, w Warszawie 24.69 zł. Z powyższych cyfr wynika, iż ceny 2 najważniejszych gatunków zboża, jak pszenica i żyto, w Polsce są znacznie niższe, niż w pozostałych centrach handlu zbożowego na kuli ziemskiej, co zwiększa zdolność konkurencyjną zboża polskiego.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W KRAKOWIE przeniósł swe biura znajdujące się dotychczas przy ul. Wolskiej 4, I. p. i przy ul. Michałowskiego L. 1 (Wydział techniczny) z dniem 30 października br. do nowego lokalu przy ul. Zacisze L. 5, II. p. obok Województwa.

ZNACZKI STEMPOWE na 40 i 50 groszy zostają wycofane z obiegu z dniem 15 listopada br. Uważać. Użycie pod tym dniem takich stempli będzie podlegać karze.

NOWY PREZES P. K. O. dr. Emil Schmidt kończył studia prawnicze we Lwowie, przed wojną był adwokatem w Tarnopolu, po wojnie został prezesem Okr. Izby skarbowej w Poznaniu. Przez pewien czas był dyrektorem endeckiego banku w Krakowie. Przynależność do endeków wyniosła go na tak wysokie stanowisko.

ULGI W SPŁACIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO I DOCHODOWEGO. Ministerjum skarbu zezwoliło na spłatę podatku od obrotu za I półrocze 1925 r. w trzech równych ratach, a mianowicie: I rata do 10 lipca r. b., II rata do grudnia r. b., III rata do 31 stycznia 1926 r.

Podatek dochodowy za rok 1925, w tej części, której termin płatności upływa 1 listopada 1925 r., rozłożyło ministerjum skarbu na na dwie równe raty, płatne: I rata do 15 listopada 1925 r., II rata do 15 grudnia 1925 r.

Od rozłożonych na raty kwot nie pobierana będzie kara za zwłokę i odsetki za odroczenie.

Niedotrzymanie którego bądź z wyznaczonych ratalnych terminów płatności w każdym podatku pozbawia wszelkich w stosunku do danego podatku ulg, cała zaś należność z tytułu tego podatku będzie egzekwowana natychmiast wraz z karami za zwłokę, licząc od ustalonego terminu płatności.

KILKA KRADZIEŻY na szkodę skarbu państwa węgierskiego zanotowały znowu gazety w przeciągu ubiegłego tygodnia, w Wilnie np. przeszło milion zł. z dochodów akcyzowych od spirytusu.

Z PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO OKRĘGU BIAŁA-BIELSKO. Hurtownicy przy zakupie w fabrykach muszą płacić gotówką 20% do 3 tygodni, 80% do 3 miesięcy, pozatem za czas 3 miesięcy dolicza się 2% odsetek. Notowano ceny następujące: Kamgarn 25 fr. szw., czysta wełna 19.20 fr. szw.; kamgarn na spódnice 30 fr. szw., double na płaszczki jesienne 23, — zimowe 35, sukno I. gat. 22 fr. szw., — II. gat. 16, — III gat. 14; wszystko

według kursu dziennego we frankach szwajcarskich za 1 metr.

PRODUKCJA MIODU W POLSCE. Dość dobrze przedstawia się na ziemiach polskich pszczelnictwo, które szczególnie się rozwija w województwach krakowskim i lwowskim, gdzie liczą około 400 tysięcy uli (cała Polska blisko półtora miliona). Jednak nie pokrywamy własnych potrzeb i dowozimy miód i воск przeważnie z Czech, gdzie ten rodzaj produkcji stoi na wysokim poziomie. Produkcję miodu w Polsce oceniają na 7 milj. kg., wosku na pół milj. kg. (500 ton), w Stanach Zjednoczonych produkcja miodu wynosi 40 milj. kg., w Niemczech 18 (25 milj. uli), w Hiszpanji 12, we Francji 10 milj. kg.

ILE POWINNO WAŻYĆ NORMALNE JAJO? Uważamy jaja za zbyt małe i zupełnie nie nadające się do wielkiego handlu eksportowego, jeśli na 1 kg. wychodzi 25—30 sztuk, to zn., że jajo poszczególne ma poniżej 40 gramów wagi. Za średnie najbardziej cenione jaja uważane są takie, których na 1 kg. wychodzi 15—20 sztuk, do ciężkich zaliczaniem bywają te, które w ilości 12—14 sztuk już ważą 1 kg.



RDZA, ŚNIEĆ I INNE SZKODNIKI ZBÓŻ I ICH ZWALCZANIE. Rdza i śnieć występują — jak wiadomo — bardzo często na zbożach naszych, powodując ich choroby, których wcale lekceważyć nie można. Szkody wyrządzone przez nie są znacznie większe, niż przeważnie gospodarze sobie wyobrażają. Dlatego nie od rzeczy będzie z nadchodzącą porą zasiewów jesiennych przypomnieć sobie o tych chorobach, ich szkodliwości i sposobie zwalczania.

Rdza występuje bardzo obficie nieraz w lata wilgotne na zbożu, zwłaszcza na pszenicy, w mniejszym stopniu na życie, jęczmieniu, owsie, kukurydzy, a także w znacznej ilości na grochu i bobiku. Pojawia się na liściach i łodygach tych roślin, tworząc rdzawo - czerwone lub rdzawo - rude plamki i kreski. Gdy zboże zaczyna dojrzewać, rdza staje się czarniawa.

Szkodliwość rdzy polega na tem, że wyciąga sok z zboża, szkodzi ich zdrowiu, a przeto i ziarno jest liche. Prócz tego słoma się osłabia, tak, że zboża od rdzy nieraz wylęgają. Słoma silnie rdzawa nie jest zdrowa dla zwierząt.

Śnieć i głownia powodują także bardzo dotkliwe choroby zbóż. Napadają one na pszenicę owies, jęczmień i proso.

Skutkiem śnieci i głowni tworzy się zamiast nasienia w kłosie zboża czarny pył. Szkodzą one więc tem, że zamiast ziarna dają nam tylko brud, zanieczyszczający zboże i psujący słomę. Najwięcej szkody czyni śnieć na pszenicy.

Zwalczając powyższe choroby można kilkoma sposobami. I tak co do rdzy: nie wywozić świeżego, przegniłego gnoju w pole pod pszenicę, jeżeli słoma na ściółkę była zardzewiała. Osuszać pola drenami, wapnować, pogłębiać orkę i używać tomasyny. Wreszcie ważną rzeczą jest tepienie chwastów po miedzach i berberysu.

Przy zwalczaniu śnieci i głowni jest prócz tego konieczne zaprawianie nasienia, celem zniszczenia zarodników tych grzybów. W czasach ostatnich rozpowszechnił się do tego celu suchy tl. w proszku Uspulun. Kto zatem chce mieć czysty i zdrowy zbiór, używa, przed wysianiem nasienia nawet najczystsze, zaprawy Uspulun, która chroni zboże najpewniej przed wspomnianymi chorobami.

Uspulun, zaprawa nasenna sucha jest to delikatny, szaro - siny proszek i stanowi dla rolnictwa niezwykłą zdobycz. Na 100 kg. pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa potrzeba 300 gr. Uspulun. Sposób użycia Uspulun jest niezwykle prosty. Do zupełnie suchej, próżnej drewnianej lub żelaznej beczki względnie bębna wsypane nasienie, poczem dodaje się odpowiednią ilość suchej

zaprawy Uspulun. Beczkę należy następnie ściśle przykryć pokrywą a zawartość przez przeciąg 5 minut zapomocą kręcenia lub toczenia naczynia dokładnie zmieszać. W czasie takiego mieszania powleka się każde ziarno sproszkowanym suchym Uspulunem i też w ten sposób najpewniej ochrania się ziarno przed chorobami. Rolnicy we własnym interesie winni korzystać w jaknajszerszej mierze z tego środka, o którym naprawdę powiedzieć można, że jest niezawodnym.

St. F.

Uprawa wikliny koszykarskiej.

Mamy wiele nieużytków nie nadających się pod uprawę zbóż ani też na łąki. W ogólnej sumie, państwo ponosi na tem obrzynie straty, właściciele zaś nie mają z tych gruntów żadnej korzyści. Są to przeważnie ziemie podmokłe lub jałowe lotne piaski. Złemu zaradzić nie trudno. Bez dużych nakładów można przemienić te nieużytki na uprawę wikliny koszykarskiej. Przy doborze odpowiedniego gatunku, wiklina zawsze się uda, zbyt jej zaś, czy to w stanie surowym, czy w przerobach koszykarskich lub meblach, jest zapewniony. — W kraju wikliny mamy zamało i sprowadzamy z zagranicy wiklinę, jako surowiec, oraz wyroby koszykarskie. Uprawa wikliny nie wymaga żadnych specjalnych studjów i jest jedną z najłatwiejszych upraw. Rozmnaża się z sadzonek, czyli małych pędów długości 30 — 60 cm. Sadzonki te wysadzamy odrazu na miejscu rzędami 50 cm. rząd od rzędu i 20 cm. w rzędzie. Na mórg wychodzi 56 tysięcy sadzonek. Na suchych piaskach wysadza się wiklinę wczesną jesienią, na mokrych gruntach wiosną. Przed sadzeniem ziemia winna być wyorana i wybronowana. Wiklina sadi się równymi rzędami pod sznur, robiąc kołkiem otwory pochylone ku północy lub wschodowi, by wierzchołki sadzonek uchronić od wysychania. Sadzonki zagłębiamy w ziemię całkowicie, zostawiając na powierzchni tylko jedno oczko. Ziemia powinna być dobrze, przy roślinie, ugnieciona. W pierwszym roku pole musi być motykowane, by niszczyć chwasty. Co roku na jesieni ścinamy pędy przy samej ziemi. Pozostawione na drugi rok, dają boczne pędy i są nie do użytku. W drugim roku wiklina daje nam całkowity zbiór. Wycinanie wikliny wiosną, gdy już ruszą soki drzewne, stosowane dla łatwego korowania (ściągnięcia kory) osłabia krzaki i nie powinno być stosowane. Dochód dobrej plantacji wikliny równa się dochodowi pszenicy a wyzyskane pod plantację mogą być kompletne nieużytki.

Wikliny jest b. wiele gatunków. Zależnie od tego na jakich gruntach chcemy ją sadzić lub na jaki przeznaczyć użytek, (kosze, meble, płoty i t. d.), sprowadzamy odpowiednią odmianę. Duże plantacje wikliny (150 gatunków) prowadzi Państwowy Zakład Rolniczy w Puławach, skąd sadzonki wikliny można sprowadzić.

CZŁOWIEK BEZ GAZETY, TO JAK ŻOŁNIERZ BEZ BRONI

WESOŁY KĄCIK.

Aleksander Dumas, wielki pisarz francuski, zachęciony pewnego razu o składkę na pogrzeb jakiegoś człowieka, którego nie było za co pochować, zapytał:

- Czem był zmarły?
- Egzekutorem podatkowym.
- A ile kosztuje pogrzeb?
- 25 franków.
- Oto 50 franków — powiedział Dumas — także pochować od razu dwóch egzekutorów.

Odpowiedzi Redakcji i Administr.

J. A. Uram. Southington: Za serdeczne wyrazy serdeczne dziękuję. Zawiązałem tam komitet i pracując wytrwale, aby w Krośnie stanęła czem rychłej piękna świątynia Kościoła Narodowego. Wasz rodzinny Dobieszyn trzyma się granitowo z Józefem Janochą na czele. Po był u Was żywo tkwi w pamięci. Pozdrowienia Wam i wszystkim. — **W. Sznbrycht:** Pierwsze zadanie, aby bez wyjątku w każdej gminie był żywy Związek Chłopski i aby co niedzieli urządził zebrania członków dla wspólnego czytania i pogadanki. Legitymacje wysłane. Trzeba czem prędzej być w pogotowiu. Cześć! — **Matusz:** Prof. Stempkę zapewne dowie się od własnej żony, co ona sądzi o nim za wygadywanie przeciw mnie, bo trudno mi przypuścić, aby i ona wszystko zapomniała w tak młodym wieku. A gdyby i ona straciła pamięć, to przypuszczam, że ktoś w Haczowie jeszcze to pamięta. Nigdy nie mogę w to uwierzyć, aby ludzie zdrowi umysłowo i normalni byli zdolni aż do tak potwornej niewdzięczności. Musiałbym przypuścić, że prof. Stempkowski brakuje którejś klepki. Muszą się z tem liczyć, że oddam pod sąd opinii publicznej. Tymczasem jeszcze poczekam. Baczcie i zawiadomcie. — **W. Motyka:** Przypuszczam że chłopci w tarnobrzesckim pamiętają, iż w grudniu 1913 r. Witos razem z Długoszem, Rejem i Lasockim rozbił P. S. L. i od owego faktu zaczęło się rozbić wśród chłopów. Zapewne chłopci pamiętają, że Witos dwa razy był premierem rządu, ale nie dobrego dla chłopów nie zrobił. Za jego premierstwa w r. 1923 chłopci ponieśli największą klęskę majątkową przez dewaluację marek. Za rządów Witos a ministrem skarbu był Kucharski, który Francuzom podarował ze skarbu Państwa krocie tysięcy dolarów (Zyrardów), a potem jeszcze Witos ochronił Kucharskiego przed oddaniem pod sąd. Witos zamienił urzędników państwowych na agitatorów partyjnych, z jego poręki zamianowano takich starostów jak Spis w Rzeszowie, którego znacie z Tarnobrzega. Witos wprowadził do ruchu ludowego płatnych naganiaczy i korupcję i to poczytuje mu za największą zbrodnię. Od pierwszego momentu wyzwolenia Polski aż do tej pory Witos szedł stale z chjenistami i należał z nimi do większości rządzącej. Witos jest głównym winowajcą, iż Marszałek Piłsudski został usunięty od steru Państwa. To ca fakta ustalone i niezbitne. Na podstawie tych faktów powinno się sądzić Witos a, a nie na podstawie takiej czy owakiej gadaniny wiecowej. Kto na podstawie mów sądzi, a nie na podstawie faktów, z tym szkoda się rozprawiać. Skoro jednakże Pan postawiłeś wniosek o takie zgromadzenie, to będzie się starał, aby się ono odbyło 29 listopada, ale pod warunkiem, że zaprosicie sąsiadów zza Wisły. Koszta utrzymania policji państw. pokrywa skarb Państwa, a nie gminny. W końcu zapewniam Pana, że cenię wysoko Pańską pracę, a bynajmniej nie lekceważę. — **Jan Fornalik, Newark:** Żona Pańska odwiedziła naszą redakcję 3 bm. dla porady w sprawach podatkowych. Zapłaciła gazetkę dla Pana za pół roku. Radziłiśmy żonie aby Pana wstrzymała od przyjazdu z powodu wzrastającej tu nędzy i niepewności co do dalszych wydarzeń. — **Stotwiniak:** Praca postępuje według pewnego programu. Przyjdzie kolej i na

tamten zakątek. Tymczasem starajcie się zjeść kilku prenumeratorów. — **St. Szymczyk:** Jeżeli w Poznańskim uda się piastowcom odebrać poselstwa z rąk obszarników, to będzie to dla sprawy chłopskiej korzystne. My nie możemy zanadto rozpraszać roboty. Rozpowszechniajcie Przyjaciela. — **K. Sawicki:** Ponieważ swoją przynależność do Związku uwarunkowuje Pan od wyrobienia Panu koncesji, przeto odpowiadamy, że że rezygnujemy z Pańskiej współpracy. Geszefty koncesyone wyrabiają piastowcy. Związek Chłopski jest wogóle przeciw szynkarstwu. — **J. Filar:** Owszem pamiętam, ale wobec wielkiego bezrobocia niepodobna znaleźć. — **P. Bała:** Wierszy unikamy ze względu na miejsce, a przytem teraz zwłaszcza taka proza w życiu. Pański wyjątkowo umieszczamy. Dziękujemy za życzliwe słowa i prosimy nie ustawać w pracy organizacyjnej. — **Czytelnik z Przeworska:** Dlaczego Pan nie podpisał? Obowiązkiem obywatela jest przestrzeganie prawa, bez względu na to, czy się jest w służbie czy prywatnie. A może właśnie ów ulan coś przeszkobił? — **A. Rymarowicz:** Powiat Brzozów należy do okręgu krakowskiego. Do widzenia na wiecu w Dydn. — **A. K. Dynów:** Owszem bardzo się będziemy cieszyć. Prosimy się postarać o jakiegoś sumiennego rozsprzedawcę gazet (kolportera). Również prosimy pomagać w organizacji. — **Zagórzany:** Dziękujemy, prosimy nie ustawać. — **Zagrodny Jan** za owych 100 koron ze stycznia 1920 pożyczki zwykle należy się dziś 40 groszy i 6% tj. 12 groszy — razem 52 grosze. Tak orzeka ustawa Grabskiego z 14 maja 1924. — **Foryś Stanisław:** 3 dol. otrzymaliśmy, książkę żonie wysłałiśmy. — **Szabra Piotr:** 8 dol. otrzymaliśmy ale nie wiemy komu wpisać, prosimy o wiadomość. — **Orzech S.:** 1 dol. otrzym. — **Wójcik Andrzej:** 2 dol. otrzym. Gazety nie wstrzymywaliśmy. **Kwolek Franc.:** 2 dol. otrzym. — **Wiśniewski Jakób:** 2 dol. otrzym. **Kania Franc.:** 4 dol. otrzymano. Prosimy o wiadomość na jaki cel. — **Szczepanik Stanisł.:** 10 fr. otrzym. — **Wojtal Józef:** 20 fr. otrzym. Zapłacono do 8 stycznia 26 r. P. **Marja S.** ma zapłacone do 1 kwietnia 26. — **Goszyła Jakób:** 2 dol. otrzym. — **Jeziorski Franc.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **M. Janik:** Odpowiedź listowna nadejdzie w najbliższych dniach. Wszystkim nam się podobnie powodzi, ale nie biadać, tylko zacisnąć zęby i budzić śpiących braci. — **Fr. Białk:** Trzeba koniecznie co tygodnia zaraz w sobotę reklamować, skoro gazetka nie przyjdzie. Napisać na kartce: Do administracji „Przyjaciela Ludu”, Kraków. Nr... gazetki na niedziele... nie otrzymałem. Podpisać się. U góry kartki napisać „Reklamacja”; rzucić do skrzynki poczt. Oplacać marki nie trzeba. W wiadomej sprawie damy listownie fachową odpowiedź prawniczą. — **J. Marmola:** Prosimy na przyszłość przysłać sprawozdania rychlej. W Baranowie urządzamy, ale proszę mieć uwagę na czas oraz potrzebę wieców w innych okolicach. Wiecujcie ile możności sami, tworząc Związek gmina za gminą. Młodzi do pracy! — **Górnik:** PPS stała się podporą rządów Grabskiego. Tylko dzięki poparciu PPS rząd Grabskiego 23 października br. nie runął. Wogóle klub PPS zasłużył na nazwę „beszwichtigungsratów”, czyli po polsku, ochraniający rządowych, pomimo iż organy socjalistyczne notują codziennie moc dowodów nieudolności i szkodliwości tegoż rządu. Winni wyborcy, że nie mają odwagi powiedzieć prawdy w oczy. — **Osobnica:** Nadeszło, gdy Nr. już był gotowy, będzie za tydzień. Cześć! — **Wł. Wójcik, Brazylja:** Otrzymałiśmy 10 listop. Wydrukujemy. Piszcie częściej. U nas wielka praca organizacyjna. Pozdrowienie! — **J. Kościel, J. Beblo, S. A. Cschi:** po 2 dol. otrzymałiśmy i bardzo dziękujemy. — **Julia Kutyla:** 10 fr. otrzymane. — **J. Błaszczak:** 40 fr. otrzymane, dziękujemy. — **P. Pruszek:** Słicznie dziękuje, będzie. Bardzo przepraszam, ale dalszego trudno podać. — **St. Stawowy:** Będzie w następnym numerze. — **J. Kąkolewski:** Zostało do następnego. — **J. Ingłot, New York:** Ktokolwiek twierdzi, że stosunki w Polsce się poprawiły czy poprawiają, ten mówi nieprawdę. Prawda jest taka, jak czytacie w Przyjacielu. Cofamy się gwałtownie szybko ku średniowieczu. Wnet chłopci będą musieli wyrzec się butów i nowoczesnych ubrań, a wdziać starodawne chodaki i pakulowy przyodziew. Nafty już niema za co kupić, więc świecą łuczzywem. Kto wobec takich stosunków śmie zachęcać do powro-

tu, ten okazuje brak serca i sumienia. Dopóki się nie przelamie rządów księżo - pańskich, dopóty niema widoków na poprawę. — **Rzepiennik:** Nie trapie się, wierzymy, że prawda zatriumfuje a łapownik poniesie zasłużoną karę — **W. Borys:** Takiej delikatnej mowy oni nie rozumia, dlatego odkładamy.

— 0 —

Gh. Bolechowska, M. Mohr: Przyznane zaopatrzenie wypłaci się przez P. K. O. niewąbawem. — **Sieroty Strzyżowskie:** Przystać nam wypełnioną i potwierdzoną deklarację. — **Sieroty po J. Głuchym, S. Pasię, J. Boihak:** Odniesiono się do Poselstwa w Wiedniu o przysłanie metryki śmierci — **W. Wójcik:** Poszukiwania za dokładną metryką śmierci z zapodaniem przyczyny teje wdrożono. — **M. Cibij:** D. O. K. VI. wezwano do przedłożenia aktu superrewizyjnego. — **M. Malarczuk:** Sąd powiatowy wezwano do nadesłania aktów. — **P. Arabczuk:** PKU. Buczacz wezwano do przysłania arkusza ewidencyjnego. — **J. Skopiak przez Klamuta:** Należy wyraźnie usprawiedliwić w prośbie, dlaczego dopiero teraz starania wdrożono. — **K. Mazepa przez J. Zapotoczno:** Prośbę zaraz wnieść, poczem świadków dla ustalenia powodu śmierci zgłosić do sądu i prosić o uchwałę sądową uznającą sp. meza za zmarłego. Pisać! — **Wl. Kretowicz:** Pouczenia i pomocy

udzieli Związek inwalidów, do którego powinien Pan wpisać się na członka. Koncesji udziela Izba skarbową, wydział monopoli. — **J. Janus:** Jeśli Pan powrócił zdrowy, zasilek żaden się nie należy. Renty wypłaca się tylko inwalidom, którzy skutkiem działań wojennych stracili przynajmniej 15% zdolności zarobkowej i w porę zostali jako tacy zarejestrowani. — **M. Isliński:** Reklamacje rzekomo mylnie policzonej renty adresować należy wprost do Izby skarbowej, gdyż nam czas nie pozwala temi sprawami się zajmować. Nabyć prosimy „Poradnik” a z niego dowie się Pan ile się Panu istotnie należy, Cena „Poradnika” 3 zł. 60 gr.

S. Stączek.

— 0 —

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU „Poradnik dla inwalidów, wdów i sierót po poległych”, zawierający prócz znowelizowanych ustaw, także praktyczne pouczenia prawne, tabele obliczeń i wzory podań. Do nabycia w Administracji Przyjaciela Ludu po 3 zł. za książkę, wzgl. 3 zł. 60 gr. z przesyłką pocztową, Wysyłkę tym, którzy pieniądze już nadesłali uskuteczniamy niezwłocznie. Za pobraniem nie posylamy.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Po przerwie wywołanej stosunkami powojennymi otrzymać można ponownie srebro, medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 30 lat zaprowadzone

Nacieranie bóli uśmierzające, na

**REUMATYZM
ORAZ WSZELKIE ŁAMANIA**

„NERWOL”

DRA FRANZOSA W TARNOPOLU

Dostać można we wszystkich aptekach, żądając wyraźnie **NERWOLU Dra Franzosa**, z marką ochronną **Ołbrzym z młotkiem**, albo wprost pod adresem: **Dr. Juljusz Franzos**, aptekarz w Tarnopolu Nr. 9.

Dr. Marek Pelzling

adwokat i obrońca w sprawach wojskowych

przeniósł swą kancelarię adwokacką

z Rzeszowa do Krakowa, ul. Karmelicka 10 (Tel. nr. 238).

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 17 zł.,
budzik 12 zł. Mandoliny włoskie od 22-25
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 26 zł.,
Harmonje wied., model I rząd. od 32 zł.,
Niklowe Rosk. Patent z łańcuszkiem 10 zł.
Cennik ilustrowany zegarów i instrumen-
tów muzycznych darmo i opłatnie.



Wysyłam darmo!!

1/2 losu 7 Państwowej loterii dobroczy. 20.000 zł.
na której można wygrać od 5 zł. do

Spróbujcie swego szczęścia jest 7000 wygranych

Wysyłam tą premję bezpłatnie każdemu temu, kto
wypisze od nas niezbędną dla każdej rodziny

całą zimową wyprawę tylko za 42 złotych

a mianowicie: 1) Na całe zimowe ubranie męskie 3 metry czysto wełnianego dobrego kortu lub sukna. 2) Na cała zimową damską suknię, odcinek dobrego materiału. 3) 6 metrów dobrej ląi na bieliznę. 4) 6 metrów ładnej flaneli na sukienki dziecięce. Za dobroć towaru gwarantujemy i w razie nie spodobania się takowego zwracamy pieniądze.

Uwaga wyprawę wraz 1/2 losem wysyłam **Pocztą** ze zaliczką

Listownie zamówienia wraz z zadatkim **5-ciu złotych** prosimy adresować:

M. BRYL, Łódź, Piotrkowska Nr. 58.

Miód pszczelny patoka

w blaszankach po 5 i 10 klg. —
w cenie 2 zł. 50 gr. za 1 klg.
wysyła za zaliczką

JAN ŚNIEG

Kupczyńce, p. Denysów, koło Tarnopola

Miód

z własnych pasiek wraz z blaszanką i portem
za 5 kg 14 zł., za 10 kg 26 zł 20 gr., wysyła za
zaliczką **KOOPERATYWA NADIJA i S-ka,**
Horodyszczce, poczta Kozłów, wojew. Tarnopol.

Skradziona książkę
wojskową
w Krynicy na nazwisko Józef
Legutko, Baon IV., wystawio-
ne przez PKU. Tainów, którą
unieważnia się.

Miejsce na adres

Jednajcie
nowych czytelników
„Przyjacielowi Ludu“

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył spuchnię-
nom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.
Chwała ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomara nawet
w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc
poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

**Kupuję pocztowe marki
czyli stemple**

tak stare jak i nowe, nie robi różnicy ja-
kiego one są państwa i jakie stare. Upra-
sza się nadsyłać na ręce przewodniczącego
pod adresem następującym:

Thomas Delikat, 181 Liberty ave.,
Hillside N. J. U. S. A.

Ajentów

Po wsiach i miastach poszukuję na artykuł
bezkonkurencyjny który każdy kupi. Sprze-
daż bardzo łatwa. Po próbnym czasie dzien-
ne szpezy i stała pensja. Wzory i prospekty
za nadesłaniem zł. 2-50, które się przy
pierwszych zleceniach zwraca. (2)

Matador Wyt. Chem. oddz. 20
Bydgoszcz-Szretery.

Baczność

Sklepy i Kółka Rolnicze!!

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpen-
tynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do
wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej
i najtaniej u firmy

„CHEMIKAL“ KRAKÓW
ulica Tad. Kościuszki 25.

Załadajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!